

Nowe regulacje prawne nie chronią praw człowieka

26 lipca 2013

Briefing Amnesty International unaocznia, że przepisy nowego chińskiego kodeksu postępowania karnego, który wszedł w życie 1 stycznia 2013 roku, umożliwiają łamanie praw człowieka. Nieliczne pozytywne poprawki nie są respektowane w praktyce.

– Frustrujący jest fakt, że po tylu latach prac zmiany prawne wdrożone na początku tego roku dają przyzwolenie policji i władzom lokalnym do stosowania najgorszych praktyk – mówi Aleksandra Zielińska, koordynatorka kampanii Amnesty International.

Zgodnie z nowymi regulacjami policja może dokonywać aresztowań i przetrzymywać ludzi w ukryciu do sześciu miesięcy – bez powiadamiania członków rodziny o powodzie ich zatrzymania czy miejscu ich pobytu.

1 czerwca, Du Bin, którego ostatni film ujawnił praktyki tortur i inne sposoby znęcania się w Masaniji, jednym z najbardziej znanych obozów reedukacji przez pracę, został aresztowany przez policję w Pekinie. Du Bin był przetrzymywany w areszcie przez ponad dwa tygodnie. 8 lipca, po wyjściu za kaucję, oświadczył, że mimo iż policja otrzymała od niego wszystkie potrzebne informacje kontaktowe, jego rodzina nie została powiadomiona, że został aresztowany i gdzie jest przetrzymywany.

Nowe regulacje prawne ułatwiają policji wykorzystywanie niejasnej definicji „ciężkich przestępstw”, takich jak „zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego” czy „terroryzm”, w celu pozbawienia podejrzanych ich praw, łącznie z prawem do kontaktu z adwokatem. W praktyce przestępstwa te wykorzystuje się, aby karać zatrzymanych za korzystanie z wolności słowa i innych praw.

Jednym z przykładów jest historia Liu Ping, obrończyni praw kobiet, która 27 kwietnia została aresztowana przez policję w Xinyu w prowincji Jiangxi pod zarzutem „działalności wywrotowej na szkodę państwa” w związku z jej działalnością na rzecz praw człowieka. Mimo że rozprawa sądowa miała rozpocząć się już 18 lipca, policja odmawiała jej możliwości skontaktowania się z adwokatem, tłumacząc, że jej sprawa rzekomo dotyczy „bezpieczeństwa narodowego”.

Mimo że nowe regulacje prawne zezwalają podejrzanym na skontaktowanie się z adwokatem wcześniej niż poprzednio i umacniają zakaz wykorzystywania nielegalnie zdobytych dowodów, władze w sposób oczywisty lekceważą zarówno istniejące jak i ulepszone środki bezpieczeństwa gwarantowane przez prawo.

– Od 1 stycznia nie widzieliśmy jeszcze, aby organy ścigania respektowały te środki, zwłaszcza w stosunku do politycznie „drażliwych” obrońców praw człowieka i innych działaczy – mówi Aleksandra Zielińska. – Ulepszenia w prawie nic nie znaczą, jeśli policja i sądy rejonowe nie wdrażają ich w praktyce. Niestety, najwidoczniej brakuje woli, aby to zmienić.

Podczas ostatnich sześciu miesięcy miało miejsce wiele przypadków przetrzymywania zatrzymanych w areszcie dłużej niż zezwala na to prawo i odmawiania im kontaktu z adwokatem i rodziną.

Nawet jeden z najbardziej korzystnych aspektów prawa – umocnienie zakazu wykorzystywania nielegalnie zdobytych dowodów w sądzie, w tym wymuszonego przyznania się do winy – wydaje się być znacząco lekceważony. Prawnicy, którzy są teraz prawnie dopuszczeni do poruszenia kwestii nielegalnie zdobytych dowodów, byli już karani za takie próby.

4 kwietnia 2013 roku prawnik Wang Quanzhang zakwestionował legalność dowodów, które podejrzewał, że zostały zdobyte poprzez tortury w trakcie procesu wyznawcy Falun Gong w sądzie ludowym miasta Jingjiang, w prowincji Jiangsu.

Sędzia odmówił jednak Wang'owi przyjęcia wniosku o wyłączenie dowodów i nakazał jego aresztowanie, zarzucając mu zakłócanie porządku w sądzie.

– Zamiast zezwolenia na złożenie wniosku o wyłączenie dowodów zgodnie z przysługującym mu prawem Wang został skazany na 10 dni aresztu administracyjnego za ośmieszenie wymiaru sprawiedliwości – dodaje Aleksandra Zielińska. – Zdaje się, że jedynie rozpowszechniony protest wśród rosnącej społeczności internetowej w Chinach doprowadził do zwolnienia Wang'a Quanzhang'a z aresztu już po 48 godzinach od jego aresztowania.

To tylko niektóre przykłady jak przepisy, wyszczególnione przez Amnesty International w dokumencie zatytułowanym [„Briefing dotyczący kodeksu postępowania karnego w Chinach w 2013 roku: W zgodzie z międzynarodowymi standardami?”](#), ułatwiły łamanie praw człowieka w codziennym wdrażaniu prawa.

– Chińskie władze mogą i muszą zrobić dużo, aby sprawić, że prawo krajowe będzie zgodne z międzynarodowymi standardami praw człowieka. Niestety wymaga to powrotu do punktu wyjścia i dalszej zmiany prawa, aż stanie się takie jak należy – podkreśla Aleksandra Zielińska.

Źródło: [Amnesty International Polska](#)